Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

№. 47

Cena numeru 250.000 mk.

Cena prenumeraty w Łodzi: Miesięcznie 4.300.000. Odnoszenie do domów 200.000
Z przes. poczt. Miesięcznie 6000.000 Poza Łodzią egz. 20.000 drożej
Konto P.K.O. 60594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVII r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI Al. Kościuszki 41. TELEFON 28
Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 17 lutego 1924 r.

Bank Udziałowy w Łodzi

spółdzielnia z odpow. udziałami ul. Moniuszki Nr. 10.

Bank Dewizowy przyjmuje zapisy i wpłaty **na akcje Banku Polskiego** na warunkach ustanowionych przez Komitet Organizacyjny.

Bank Udziałowy w Łodzi załatwia wszelkie tranzakcje w zakres bankowości wchodzące, przyjmuje zlecenia **na kupno i sprzedaż akcyi, walut oraz czeków zagranicznych** przyjmuje wkłady i **wydaje pożyczki w złotych.** (358s)

Główna № 16. Główna № 16.

M. Duszkiewicz E. Donaszewski i S-ka.

Polecają Szanownej Klijenteli swój skład materjałów ubraniowych oraz ubrań gotowych i na zamówienia.

Dla inteligencji pracującej

udzielamy kredytu wekslowego na dogodnych warunkach. (383)

Przejrzysta gra.

Gdy kto spojrzy na odrażającego i oślizgłego padalca, musi się mimowoli zastanowić głęboko, że coś się nie udało Stwórcy przy stworzeniu podobnego rodzaju gada.

Analogiczne myśli muszą nawiedzać chorego na rozstrój żołądka człowieka, kiedy zaczyna i kończy czytanie „Expressu" lajb organu równie oryginalnego towarzysza-fabrykanta Poznańskiego

Tow. „Rozwój" bez uzyskania zgody w hanale łódzkim, — ośmieliło się w jednym z warszawskich dzienników, opublikować szereg faktów, dowodzących niezbicie, iż jest ono szykanowane przez miejscową administracje.

A oto fakty, które mówią same za siebie.:

1) Dnia 21 lipca 1922 r. komisarz Iżycki nie zezwolił na urządzenie dwóch odczytów o wypadkach w Wilnie po odczycie p. Jaxy Chamca.

2) W tym samym dniu miała miejsce konfiskata afisza p. t. „Wypadki wileńskie w świetle prawdy".

3) W styczniu 1923 r., wskutek zakazu komisarjatu rządu, nie mógł wygłosić odczytu publicznego w Łodzi dyrektor lwowskiego oddziału „Rozwoju", pan Bogdan Krzysztofowicz.

4) Dnia 3 stycznia 1923 r. zabroniono wygłoszenia siedmiu przygotowanych już odczytów treści literackiej p. Jaxie Chamcowi, podając jako jedyny motyw odmowy — osobę prelegenta.

5) Równocześnie z zamknięciem Towarzystwa przez komisarza Anusza w Warszawie (następnie uchylonem), policja pilnowała przez kilka dni z rzędu biuro oddziału łózdkiego, nie mając najmniejszych dowodów antypaństwowej działalności Towarzystwa „Rozwój" w Łodzi.

6) Skonfiskowano dziennik „Rozwój", w którym był zamieszczony artykuł w obronie Towarzystwa.

7) W sierpniu 1923 r. łódzki komisarjat rządu zarządził konfiskatę odezwy p. t. „Bracia Rodacy"! która centrala towarzystwa „Rozwój" w Warszawie wydrukowała za czasów gabinetu generała Sikorskiego, bez sprzeciwu ze strony władz warszawskich. Odezwa ta ukazała się również w Będzinie, z wiedzą miejscowego starosty.

8) We wrześniu 1923 r. skonfiskowano 200 afiszów ze „szczurami", których konfiskatę cofnęła prokuratorja warszawska.

9) Przed odczytem posła Dymowskiego pt. „Niebezpieczeństwo żydowskie" komisarz rządu zażądał skrótu przemówienia.

10) Dnia 19 września 1923 roku komisarjat zażądał od „Rozwoju" zgłoszenia w Urzędzie administracyjnym broszurek i wydawnictw Towarzystwa, a tem samem wykupienia patentu na ich kolportarz.

11) Dnia 5 grudnia 1923 r. została skonfiskowana odezwa pt. „Kto winien drożyźnie", stanowiąca przedruk z nr. 36 tygodnika „Rozwój" i powtórzona przez jedno z pism łódzkich.

12) Po wykryciu organizacji PPP. w Łodzi policja zaaresztowała dyrektora „Rozwoju", pana Edwarda Zajączka wraz z całym personelem i bez jakiejkolwiek podstawy trzymała przez dwanaście godzin w biurze pod aresztem. Skończyło się na przeproszeniu aresztowanych przez aspiranta policji, który oświadczył, że aresztowanie nastąpiło „przez pomyłkę".

13) Towarzystwo „Rozwój" postanowiło zorganizować w dzielnicach robotniczych czytelnię dla Polaków-chrześcijan. Na ten cel miała być zorganizowana kwesta. Lecz komisarjat rządu sprzeciwił się temu, zaznaczając, że „pozwolenie na kwesty mogą otrzymać tylko stowarzyszenia, cieszące się uznaniem najszerszych warstw społeczeństwa".

14) Wreszcie dnia 1 lutego 1924 roku komisarjat rządu w Łodzi nakazał konfiskatę odezwy pt. „Mowa wygłoszona przez Rabbi Reichhorna w Padze nad trumną rabina ben Jehudy". Powyższą mowę ogłosił A. Nowaczyński w swej książce „Mocarstwo anonimowe" a przedrukowały liczne rozprawy o kwestji żydowskiej. Podczas wyborów rozrzucano odezwę tej treści bezkarnie.

Ciekawa jest bardzo odmowa na kwestę dla towarzystwa „Rozwój". „Pozwolenie na kwestę mogą otrzymać tylko stowarzyszenia, cieszące się uznaniem najszerszych mas społeczeństwa".

Twierdzenie władz w tej mierze jest nieco ryzykowne, gdyż widzieliśmy i widujemy na ulicach kwestarzy, którzy przypinają „kwiatki" z napisami żydowskiemi, na cele wybitnie żydowskie. Czyżby one właśnie, miały się „cieszyć uznaniem najszerszych warstw społeczeństwa?"

Przez cały czas swego istnienia pardon ne moi de mot „Express" pisał o prezydencie Cynarskim, jako o wesołku, którego jedynym celem, jest rozśmieszanie „polaków mojżeszowego wyznania" w Łodzi. Pan prezydent Cynarski mówi, pan prezydent Cynarski śpi, pan prezydent Cynarski chodzi, p. prezydent Cynarski eskamotuje mieszkanie magistrackie i t. d. Nie było numeru, gdzieby nie było ośmieszania, mieszania z błotem Bogu ducha winnego człowieka, którego jedyną winą jest to iż zajął miejsce przeznaczone przez prawowitą łódzką władzę, tj. przez kahał dla Poznańskiego lub innego Rozenblata.

Z okazji wspomnianego artykułu w prasie warszawskiej, „Express" dla odmiany rozdziera szaty, bierze w obronę prezydenta Cynarskiego, tytułuje go znanym obywatelem, którego chce żywcem zjeść tow. „Rozwój".

Zdaje się że mamy tu do czynienia z pierwszą poważną obrazą, głowy naszego miasta i w żadnym wypadku nie zasługuje on na podobnego rodzaju obrońców.

Wyłazi z tego, jasno jak na dłoni, zasada również „mojżeszowego wyznania": poróżnić gojów dla nas i dla „naszych" to lepiej w tej mętnej wodzie i najłatwiej będzie o rybkę... na sobotę.

Jest to tak przejrzyste, iż trudno, nie zwrócić na to uwagi naszego społeczeństwa.

Ale kiedy żydzi wnieśli interpelację w Sejmie w lipcu przez Inslera i tow. w sprawie podburzającej czynności „Rozwoju" i bezczynności władz i sądu, przeciwko tymże pp. Iżyckiemu, Cynarskiemu, prokuratorowi policji i t. d: nic o tem nie pisano i przeciwnie nawet psy wieszano na tych — którym się dzisiaj bierze pod tarczę z pięcioramienną gwiazdą. Tem kopano im dołki.

tu cicho sza!

W tych dniach otrzymali oni odpowiedź na swoją interpelację od min. spr. wewn. w porozumieniu z min. sprawiedliwości Sołtana, że „agitacja „Rozwoju" nie sprzeciwia się prawu" i że nie napotka ona na żadne przeszkody!

Odpowiedź ta jest tak charakterystyczna iż wartoby, aby nasze władze, które za najpierwszy swój obowiązek uważają kruszenie kopji w obronie niewinności „mojżeszowego wyznania", iż pozwalamy sobie przytoczyć ją w wyjątkach:

„Konstytucja Rzeczypospolitej poręczając obywatelom prawo swobodnego wyrażania swych myśli i przekonań w słowie i piśmie (art. 104 i 105) oraz prawo koalicji (art. 108) upoważnia ich tem samem do przedsiębrania akcji zdążających do osiągnięcia różnych celów ekonomicznych, społecznych i politycznych pod warunkiem, że akcje te nie stanowią pogwałcenia konkretnych przepisów prawa. Tylko w tym ostatnim wypadku władza państwowa w trybie i okolicznościach w poszczególnych ustawach przewidzianych jest powołana do wkroczenia.

Agitacja pewnych osób lub grup ludności za niekupowaniem u pewnych osób i grup względnie za niesprzedawaniem im pewnych towarów lub przedmiotów z istoty swej nie sprzeciwia się sprawie".

Jeżeli forma tej agitacji przybiera cechy znieważania czy zniesławienia niektórych osób, to osoby zainteresowane mają zawsze możność dochodzenia swej krzywdy drogą prawem przepisaną, na obszarze b. zaboru rosyjskiego z art. 530, 531 i 533 K. K. 1903.

Ze względów powyżej wyłuszczonych nie uważamy się za spowodowanych do wydawania specjalnych zarządzeń w poruszonej przez interpelantów sprawie".

A S.

TELEGRAMY.

5,32 proc. — ALE W POZNANIU.

POZNAŃ 16 2, (AW) Komisja wojewódzka do badania wzrostu kosztów utrzymania stwierdziła, że w pierwszej połowie lutego koszty utrzymania zmniejszyły się o 5,32 procent.

DROŻYZNA W LUBLINIE.

LUBLIN 16 2, (AW) W pierwszej połowie lutego [illegible] w Lublinie ceny spadły o 4,93 proc.

SOWIETY SZANTAŻUJĄ JAPONJĘ.

WIEDEŃ 16 2, (PAT) „N. Wiener Tageblat" donosi z Moskwy: Komisarjat dla spraw zagranicznych oficjalnie odebrał exequatur konsulowi japońskiemu we Władywostoku, Watanado., Watanado będzie odtąd uważany za osobę prywatną, nie pełniącą funkcji oficjalnej. Akt powyższy był już od dawna przygotowany, ostatnio zaś został przyśpieszony i zastosowany na skutek rozbicia się rokowań Joffego z Kawakami, w kwestji uznania Rosji przez Japonję z jednej strony, a z drugiej strony na skutek uznania Rosji przez Anglję i Włochy. Również japońskim reprezentantom w Tomsku i Kijowie, będą odebrane exequatur.

STAN ZDROWIA TROCKIEGO.

BERLIN 16 2, (PAT) „Wolf" donosi z Moskwy, że w stanie zdrowia Trockiego, skonstatowano, że cierpi on na ogólne osłabienie organizmu, katar oskrzeli, osłabienie czynności serca i niedyspozycje żołądkowe. Trocki będzie mógł powrócić do zdrowia w ciągu 2, 3 tygodni. Obecnie przebywa on w Suchumkali na Kaukazie.

STRAJK W ANGLJI.

LONDYN 16 2, (AW) W sobotę w południe wydano hasło do rozpoczęcia strajku robotników portowych w Anglji.

Komisje lokalne obradują jeszcze nad sytuacją.

Otwarcie konferencji bałtyckiej.

Przemówienie inauguracyjne ministra Zamoyskiego.

WARSZAWA, 16. (PAT) Dnia 16 bm. o godz. 10 min. 40 w gmachu prez. rady ministrów nastąpiło otwarcie bałtyckiej konferencji. Przybyli: Min. spr. zagran. Finlandji, Łotwy i Estonji wraz z towarzyszącymi im wyższymi urzędnikami ministerstw spraw zagranicznych państw, biorących udział w konferencji i posłowie tychże państw, akredytowani w Warszawie. Ze strony zaś Polski, p. minister Zamoyski, oraz członkowie delegacji polskiej a mianowicie: członk. komisji politycznej, ekonomicznej i redakcyjnej. Konferencje zagaił p. min. spr. zagr. Zamoyski przemówieniem, wygłoszonym w języku francuskim. W odpowiedzi na mowę p. min. Zamoyskiego, minister spr. zagranicznych Estonji Dr. Ackel wygłosił w imieniu swem i innych przybyłych kolegów następujące przemówienie: „W imieniu mych kolegów i moim własnem mam zaszczyt podziękować Waszej Ekscelencji za serdeczne słowa i przyjęcie życzliwe, które Wasza Eksc. zechciała do nas skierować w tak wymownych słowach. Konferencja obecna, którą Pan otworzył, stanowi, mam nadzieję, nowy krok, na drodze naszej pokojowej współpracy, której celem jest

coraz silniejsze zbliżenie nasze.

My wszyscy dążymy tylko do pokoju. Państwa bałtyckie,

przeciwne wszelkiej polityce agresywnej,

pragną stworzyć porozumienie, zmierzające do pokoju i oparte na dobrej woli. Nasza wspólna polityka w tym kierunku będzie nie tylko oceniona, jako wysiłek dla ochrony naszego bytu, lecz stanowić będzie trwałą podstawę szczęśliwej przyszłości naszych państw. Sądzę więc, że wszystwie państwa, reprezentowane tu, oceniają doskonale

konieczność ściślej współpracy,

jak również pomoc i poparcie, których będą sobie wzajemnie użyczały w ich stosunkach pokojowych. Wasza Ekscelencja zechciałaś mi zakomunikować z okazji objęcia stanowiska ministra, że jest niezachwianie zdecydowana prowadzić dalej dzieło współpracy polsko-bałtyckiej, ugruntowane na wspólnym pragnieniu zabezpieczenia pokoju i przyczynienie się do wzmocnienia normalnych stosunków między państwami Wschodniej Europy. Z wielkim zadowoleniem przyjąłem do wiadomości to oświadczenie Waszej Ekscelencji i proszę Pana wierzyć, Panie Hrabio, że ta współpraca będzie bardzo wysoko oceniana w moim kraju. Sądzę, że wolno mi to powiedzieć również w imieniu moich kolegów. Pozostaje mi bardzo życzyć Szan. Członkom konferencji zupełnego powodzenia w pracach, któreśmy rozpoczęli".

N. przewodniczącego konferencji wybrano jednogłośnie p. min. Zamoyskiego.

WARSZAWA, 16. (PAT) Mowa p. ministra Maurycego Zamoyskiego na pierwszem plenarnem posiedzeniu zjazdu bałtyckiego (posiedzenie inauguracyjne).

„Panowie! Szczęśliwy jestem, że mogę powitać w imieniu rządu polskiego pp. ministrów spraw zagranicznych

Estonji, Finlandji i Łotwy,

oraz ich współpracowników, przybyłych do Warszawy, aby wziąć udział w pracach konferencji bałtyckiej, która od roku 1920 po raz siódmy gromadzi odpowiedzialnych kierowników polityki zagranicznej naszych 4 państw. Zjazd, który mam zaszczyt w tej chwili zagaić, stanowi zatem tylko nowy etap na drodze, po jakiej kroczymy od lat czterech. Jako taki nie przedstawia on bynajmniej sensacyjnych wydarzeń politycznych, ale stanowi dalszy logiczny rozwój prac, wspólnie prowadzonych w duchu

szczęśliwej i życzliwej solidarności.

Pełen umiarów w swych postanowieniach jest on tem, czem doroczny bilans każdego poważnego przedsiębiorstwa, odzwierciadlającego przeszłość i program na przyszłość. Cztery lata współpracy w okresie, w którym zostały zdobyte lub odzyskane niepodległość naszych czterech państw oraz w którym podjęto ogólne wysiłki, aby

zatrzeć następstwa wojny światowej

takie lata muszą odbić się stałym działaniem na historji naszych dziejów. Zbliżenie osiągnięte w ten sposób, pomiędzy Estonją, Finlandją, Łotwą a Polską stało się dziś niejako żywem dziełem, określanem nieraz w kołach międzynarodowych pod nazwą „ugrupowanie bałtyckie". Szczęśliwe jego kroki polityczne wypowiadają się jak powszechnie wiadomo, w jego programie wybitnie pokojowym, i twórczym, poświęconym dziełu stabilizacji międzynarodowej i konsolidacji wewnętrznej drogą

współpracy politycznej i ekonomicznej

czterech państw, sąsiadujących i zaprzyjaźnionych między sobą. W obecnej sytuacji międzynarodowej, którą cechuje w stosunkach zagranicznych zapowiedź wielkiej ewolucji politycznej, jak nie mniej groźny kryzys ekonomiczny a na wewnątrz celowe przyśpieszanie procesu okrzepnięcia organizmów i uzdrowienia społecznego oraz gospodarczego poszczególnych krajów, wydaje się silniejsza niż kiedykolwiek potrzeba nadal współpracy państw bałtyckich niezbędnej cechy ciągłości i mocy. Na tym polega istotne znaczenie perjodycznych zjazdów naszych. Konferencje, która nas dziś zgromadziła, czeka doniosłe zadanie, którego urzeczywistnienie wpłynie niewątpliwie na rozwój i ożywienie naszej współpracy. Celem jej jest wymiana zdań o obecnej sytuacji międzynarodowej, za projektowania środków, które przyczynią się do rozszerzenia zakresu naszej wspólnej działalności na polu politycznej, gospodarczej, kulturalnej i naukowej czynności, coraz pełniejszej i bardziej skutecznej. Przystępując do pracy, którą rząd polski pragnie podjąć nastroju pełnym serdeczności i zaufania, życzę, aby konferencja wydała jaknajtrwalsze owoce oraz mam zaszczyt oznajmić otwarcie obrad".

Ostateczna decyzja w sprawie Jaworzyny

odłożona.

WARSZAWA 16 2, (PAT) Komisja delimitacyjna, obradująca w sprawie granicy —czeskiej na Spiszu, postanowiła co do odcinka Jaworzyny z jednej strony wobec skrępowania jej przez uchwałę Lig. Narodów, a z drugiej wobec podtrzymania przez komisję uznanych przez nią argumentów ekonomicznych, przemawiających za zmianą granicy, kwestji tej nie rozstrzygać ostatecznie i przekazać ją konferencji ambasadorów, za której pośrednictwem wejdzie na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi w dniu 10-3. Co się tyczy granicy Spiszu między Jurgowem a Dunajcem, to komisja uważa ustaloną przez siebie dnia 20-go lipca 1922 granice za definitywną, godząc się na jej przeprowadzenie zgodnie z granicami gminy Niedzicy i Kaczwina, które pozostają przy Polsce. Raport komisji delimitacyjnej i jej wnioski zostały przekazane konferencji ambasadorów.

Na śmietnisku antypolskiej propagandy.

„Zlata Praha" zaprasza najzajadliwszych wrogów Polski w swe mury. Ukraińcy i Białorusini pod opiekuńczemi skrzydłami p. Benesza gotują się do nowych ataków przeciw Polsce.

BERLIN 16 2, (AW) „Deutsche Allemeine Zeitung" donosi z Pragi, że prezes białoruskiej rady narodowej, Krepecki i białoruski minister spraw zagranicznych, Świetkiewicz, którzy do tej pory przebywali na Litwie, organizując akcję antypolska, obecnie otrzymali oficjalne zaproszenie udania się do Pragi i kierowania stamtąd ruchem antypolskim. Krepecki i Świetkiewicz utrzymują ści sły kontakt z propaganda ukraińska.

Co nagle, to po djable.

Towarzysz Mac Donald pospieszył się z uznaniem sowietów. Słowa prawdy o t. zw. „rządzie" sowieckim.

LONDYN 16 2, (AW) W Izbie Gmin i Izbie Lordów zakończyła sie dyskusja w sprawie uznania Rosji sowieckiej de jure. Baldwin oświadczył, że Rosja dlatego pragnęła kredytów, aby przy ich pomocy utrzymać się przy władzy. Curzon zaznaczył, że obecny charakter rządu sowieckiego nie zasługuje na zaufanie. Lord Grey oświadczył, że mimo wszystko — rząd sowiecki nie jest rządem z woli ludu, lecz rządem, przedstawiającym brutalną siłę i uosobieniem terroru. Rząd angielski powinien — według oświadczenia mówcy ostatecznie zniszczyć niebezpieczna propagandę rządu sowieckiego, a w razie jej stwierdzenia, należy usunąć w ciągu 24 godzin posła sowieckiego z granic Anglji. Wreszcie Balfeur oświadczył, że jeszcze nie wysechł atrament na nocie, uznającej Rosję, a znów propaganda bolszewicka, skierowana przeciwko Anglji, rozwija się b. intensywnie.

Natura ciągnie wilka do lasu

a Cziczerina do azjatyckich towarzyszy.

MOSKWA 16 2, (AW) W Moskwie odbyło się dziś posiedzenie członków rosyjsko—wschodniej izby handlowej, z udziałem Cziczerina i posłów tureckiego, przedstawiciela Chin, i przedstawiciela federacji zakaukaskiej.

Cziczerin, w dłuższej przemowie, miedzy innemi oświadczył, że Rosja nie może do puścić do hegemonji kapitału ueropejskiego na Wschodzie, do czego jedyna i najprostsza droga jest najściślejsza współpraca Rosji i państw wschodnich.

Dyrektor międzynarodowego biura pracy przybywa do Warszawy.

P. Albert Thomas będzie gościem rządu polskiego.

I Łódź w swych murach powita przedstawiciela Ligi Narodów.

WARSZAWA 16 2, (PAT) Dnia 20 bm. przybywa do Warszawy drogą na Zbaszyń Poznań dyr. międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów p. Albert Thomas. P. Thomas będzie gościem rządu polskiego, powita go na granicy w imieniu rządu, kierownik referatu międzynarodowego ustawodawstwa pracy w min. p. i o. społ. p. Seweryn Horszowski. Zasadniczym celem przyjazdu p. Thomasa do Polski jest

złożenie rządowi polskiemu podziękowania za ratyfikacje przez sejm i senat 13-tu międzynarodowych konwencji pracy. Na bankiecie który będzie wydany na cześć p. Thomasa przez kierownika min. pracy i opieki społ. p. G. Simona, p. Thomasowi wręczony będzie egzemplarz „Dziennika Ustaw" zawierającego tekst ratyfikacji. Pobyt jego w Polsce trwać będzie 5 dni 4 dni w Warszawie i

1 dzień w Łodzi.

Podczas swej bytności w Warszawie p. Thomas wygłosi dnia 22 bm. w sali rady miejskiej odczyt z dziedziny ekonomicznej. Poczem odbędą się w min. pracy i opieki społ. dwie większe konferencje: Jedna przy współudziale przedstawicieli sejmowej komisji ochrony pracy, senackiej komisji dla spraw gospodarczo-społ., oraz komisji dla spraw zagranicznych i druga ze współudziałem przedstawicieli centr. organizacji robotniczych i pracodawców, oraz innych instytucji społecznych. Ministerstwo pracy i O. Społ. przygotowuje dla p. A. Thomasa sprawozdanie o rozwoju i obecnym stanie polskiej polityki społecznej, oraz o postanowieniach ustawodawczych i administracyjnych, mających na celu wprowadzenie w życie ratyfikowanych przez sejm konwencji. P. A. Thomas zamierza przyjąć przedstawicieli prasy polskiej. W programie pobytu gościa, zapowiedziane jest przyjęcie u p. min. spr. zagranicznych. Dnia 21 bm. podejmować będzie p. A. Thomasa prezes rady ministrów p. Wł. Grabski, poczem w salonach recepcyjnych, pałacu rady ministrów odbędzie się raut. Według informacji, otrzymanych ze sfer pracowniczych, również i klasa robotnicza planuje uczczenie p. A. Thomasa.

Z ostatniej chwili.

SOWIECCY DYPLOMACI PRZY ROBOCIE.

LONDYN, 16. (PAT) Przedstawiciel SSSR. w Londynie Rakowski został wezwany przez komisarza do spr. zagran. w Moskwie do złożenia raportów w sprawie sytuacji. Po złożeniu raportów przez Rakowskiego zostanie wyznaczony delegat, który wyjedzie do Londynu dla podjęcia rokowań w sprawach, figurujących w notach między Rosją a Anglją. Szefem delegacji będzie Krasin, Rakowski jednak pozostanie na stanowisku ambasadora.

SPRAWA PRZYJĘCIA NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

BERLIN, 16 (PAT) „Sozj. Parl. Dienst" dowiaduje się od swego korespondenta genewskiego, że usiłowania rządu angielskiego, zmierzające do umożliwienia przyjęcia do Ligi Narodów Niemiec, wywołały w kołach Ligi Narodów wielkie zainteresowanie. Panuje jednak przekonanie, pisze dalej dziennik, że nawet Mac Donaldowi nie uda się pokonać oporu rządu francuskiego przeciw przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów.

—x—

Smaczny

UNAMEL

Pożywny

najlepszy sztuczny

miód stołowy

znakomity środek do smarowania chleba.
Łyżka stołowa zawiera wartości spożywczych tyle co jedno jajo.

Dr. W. Henatsch

Unisław, powiat Chełmno (Pomorze).

Do nabycia we wszystkich składach kolonjalnych.

PRZEDSTAWICIEL:

Stanisław Berkowski

Łódź, Nawrot 23.

4296

Tani

Oszczędny

Crepe de Chine

Towary wełniane, bawełniane, jedwabne, chustki, galanterja, sweatry, kamizelki i t. p.

Sprzedaje na raty

„POLRAT" Wólczańska № 45, w podw. pr. of. parter.

437

Ogłoszenie.

Mamy zaszczyt zakomunikować naszym Sz. Odbiorcom, że każdy z naszych przedstawicieli posiada odpowiednią legitymację.

Ostrzegam przed osobnikami nie posiadającymi takowych, a którzy podszywając się pod naszą firmę sprzedają rzekomo nasze—gorsze artykuły.

Z poważaniem

Skład maszyn do pisania i liczenia, urządzeń i artykułów biurowych.

Edward Telatycki

Łódź, ul. Piotrkowska 48—tel. 10-65.

433

Restauracja „SAVOY"

Tańce pod kierunkiem p. Kamińskiego

Jazz-Band

z udziałem murzyna Brunera.

435

Polka z Milwaukee ma najpiękniejsze nóżki w Ameryce.

Panna Marja Galewska z Milwaukee otrzymała przed 3-ma tygodniami pierwszą nagrodę na konkursie pięknych nóg damskich, mianowicie kosztowne sprzączki do podwiązek. Panna Galewska liczy 21 lat i prowadzi w Milwaukee szkołę tańca. Pisma amerykańskie podnoszą, że nóżki p. Galewskiej to poemat!

Wyrok w sprawie p. Sadowskie.

REDAKTOR „EXPRESSU" SKAZANY NA TYDZ. ARESZTU I 390 Złp. GRZYWNY

Ciągnący się od 5 dni w III wydz. karnym sądu okręgowego proces dr. Zafji Sadowskiej przeciwko red. „Expressu Porannego" p. J. Plewińskiemu i p A Lewandowskiemu — o oszczerstwo w druku z powodu wydrukowania w 318 nr. tego pisma artyk. pt. „W odmętach wielkomiejskiej rozpusty" — zakończył się wczoraj o g. 3-ej po poł. ogłoszeniem wyroku.

Na zasadzie cz. 1 i art. 533, 53,21 i in. kod. karn. sąd skazał p. Jerzego Plewińskiego na osadzenie w areszcie na tydzień, na zapłacennie 390 złp. grzywny, a w razie niemożności zapłacenia tej grzywny — na miesiąc aresztu, wreszcie na uiszczenie 70 400 000 mk. opłat i kosztów sądowych.

Motywy wyroku ogłoszone będą 24 lutego.

NA MARGINESIE.

Gwałtu, co za podatki!

Niema dnia prawie, żebyśmy nie słyszeli utyskiwań na podatki i daniny majątkowe. Tysiące ludzi jest „pokrzywdzonych". Wszyscy wołają, głosem wielkim: niesprawiedliwość!

Tedy na pocieszenie owym nieszczęśliwym, przytoczymy fakt, który miał miejsce w Kartaginie.

Po zdobyciu Kartaginy przez Rzymian, wódz rzymski nałożył na miasto olbrzymią, niesłychaną kontrybucję. Wśród przemyślnych synów Merkurego, aż się zakotłowało. Pisk i lament był powszechny i tak dokuczliwy, iż wodzowi rzymian i jego świcie aż uszy puchły.

Delegacjom, staraniom i prośbom końca nie było.

Wtedy wódz rzymian... nałożył na miasto drugą daninę.

Lament i piekło było tak srogie, iż liście usychały na drzewach, a woda kotłowała się jakby ją kto, na wielkim gotował ognisku.

Nieostrożny ptak, co w tym czasie szybował nad miastem padał ogłuszony na ulice.

Wtedy wódz rzymski nałożył na miasto... trzecią kontrybucję.

Naonczas zmienił się gruntownie nastrój ludu kartagińskiego. — Wszyscy się śmieli, dowcipkowali i byli w doskonałym humorze. Gdy dwóch kartagińczyków spotkało się na ulicy, jeden mówił do drugiego.

— Słyszałeś!

— No co?

— Trzecia kontrybucja!

— Ha, ha, ha, trzecia kontrybucja... Ha, ha; ha..

I obadwaj kładli się na chodniku i trzęśli się ze śmiechu, jakby ich ogarnęła wielka choroba lub zdradliwa febra.

Niedawne to czasy, kiedy obywatel „echt" polski bezpośrednio po podpisaniu protestu do Ligi narodów o gwałtach polskich nad mniejszościami — podpisywał weksle do PKKP.

A kiedy, wbrew wszelkim oczekiwaniom, zdyskontowano go również wbrew wszelkim zasadom logiki i sensu, wracał uradowany do wspólnika, i razem kładli się nawznak i bijąc piętami o podłogę zaśmiewali się do rozpuku.

— Ha, ha, ha, dummes Veh! Soetwas habe ich nie erlebt. Ha, ha, ha!

Dzisiaj się zmieniło. Narzekania i lamenty na zbyt wysokie daniny są więcej niż nie na miejscu i nie na czasie.

Wtedy, jak p. t. rodacy, zaczną się śmiać tak szczerze, jak w.. Kartaginie będzie odpowiedni moment do zajęcia się tą kwestją.

T.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Straszna pomyłka dentysty.

k) Z Grodna donoszą, że sędzia sądu okręgowego w Grodnie, Dzierżyński, cierpiąc na ból zęba, udał się do dentysty, celem dokonania zabiegu wyjęcia zęba. Podczas tego sędzią zemdlał. Wówczas dentysta pochwycił ze stołu szklankę i wylał z niej zawartość na twarz pacjenta. Jakież jednak było przerażenie pacjenta i lekarza, kiedy poznali, że w szklance był kwas siarczany. Twarz pacjenta doznała poważnych poparzeń, jedno oko zostało całkowicie zniszczone, a drugie poważnie zagrożone.

W sprawie tej po mieście krążą fantastyczne pogłoski. Zaznaczyć należy, że sędzia Dzierżyński jest rodzonym bratem naczelnika czerezwyczajki w Moskwie.

Ohydna zbrodnia gajowego

k) Sąd apelacyjny w Lublinie, rozważał proces gajowego 42 letniego Józefa Niedźwiedzia, który skorzystał z nieobecności pp. Kabaciśnkich i wtargnął do ich mieszkania. Tutaj rzucił się na ich bezbronną córeczkę, 12-letnią Stasię, która pozostała sama w domu; dopuścił się na niej gwałtu, poczem zamordował ją ciosem siekiery. Sąd okręgowy w Zamościu jako w instancji, skazał mordercę na 10 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Zawody w przerębli lodowej.

k) W niedzielę odbyły się w Warszawie zawody pływackie w przerębli na Wiśle na dochód funduszu polskiego komitetu olimpijskiego Powietrze wynosiło 8 stopni Reumira. Woda miała plus 1 stopień. W zawodach wzięła udział jedna kobieta p. Garczyńska.

Miljard marek na Skarb Narodowy i K.K.B.

k) Znany przemysłowiec warszawski Franciszek Baytel, złożył na ręce marszałka Sejmu miliard marek na skarb narodowy, na Krakowski Komitet Biskupi również miljard marek i na dzieci dla bezrobotnych w Łodzi miliard marek.

Zniżka cen obuwia w Stolicy.

k) Na skutek masowej rewizji u szewców w Warszawie cech szewców zgłosił się z prośbą o wstrzymanie represyj wzamian za to szewcy skłonni są cofnąć obecny niewłaściwy cennik oraz przedstawić cenniki indywidualne zawierające zniżkę od 15 do 20 proc.

ANTONI CZECHOW.

Wint.

W szkaradną jesienną noc Andrzej Stefanowicz Peresolin jechał z teatru. Jechał i myślał o pożytku, jaki przyniosłyby teatry, gdyby przedstawiano w nich sztuki umoralniającej treści. Przejeżdżając obok gmachu urzędowego, przestał myśleć o tem i zaczął patrzeć w okna domu, w którym — wyrażając się językiem poetów i szyperów — dzierżył ster. Dwa okna pokoju dyżurnego były jasno oświetlone.

„Czyżby do tej pory pracowali nad rachunkiem? — pomyślał Peresolin. — Jest ich tam czterech głupców i nie skończyli jeszcze do tej pory! I cóż to dziwnego! Ludzie pomyślą, że im nawet w nocy nie dają odpocząć. Pójdę wypędzić ich., Stań! Guruj!"

Peresolin wysiadł z powodu i poszedł do urzędu. Główne drzwi były zamknięte, tylne zaś wejście, mające tylko jedną zepsutą zasówkę, było otwarte. Peresolin wszedł przez te drzwi i po kilku minutach stał przy drzwiach dyżurnego pokoju. Drzwi były odchylone. Zajrzał i zobaczył coś niezwykłego. Za stołem, zawalonym licznymi rachunkami, przy świetle dwóch lamp siedzieli czterej urzędnicy i grali w karty. Zielona abażurowa zasłona rzucała na ich twarze zielony cień; siedzieli nieruchomi, przypominali gnomów z bajki, albo — broń Boże — fałszerzy pieniędzy... Jeszcze więcej tajemniczości dodawała im gra. Sądząc z ich ruchów i karciarskich nazw, które od czasu do czasu wypowiadali, był do wint, sądząc jednak z tego wszystkiego, co słyszał Peresolin, gry tej nie można było nazwać wintem, ani wogóle grą w karty. To było coś niesłychanego, dziwacznego i tajemniczego... W urzędnikach poznał Peresolin: Serafina Zwizdulina, Stefana Kułakiewicza, Jeremiasza Niedojechowa i Jana Pisulina.

— Jak ty wychodzisz? żeby cię... — złościł się Zwizdulin, patrząc z wściekłością na swego partnera vis a vis. — Jak można tak wychodzić? Miałem w ręce samego Dorotejewa, Szepielewa z żoną i Stefka Jeziakowa, a ty wychodzisz Kofejkinem. I widzisz... jesteśmy bez dwóch. Powinieneś był, baranie głowo, wyjść Pogańkinem.

— No, i cóżby wtedy było? odpowiedział ze złością partner. — Wyszedłbym Pogańkinem, a Jan Andrejewicz ma Peresolina.

— Do czego to oni przypięli moje nazwisko? — pomyślał Peresolin i ruszył ramionami.

— Nie rozumiem.

Pisulin rozdał karty na nowo i urzędnicy grali dalej.

— Państwowy bank...

— Dwa.., izba skarbowa...

— Bez kozery,

— Ty bez kozery?? Hm!... Gubernialny urząd — dwa... Zginąć to zginąć niech... Pierwej zostałem bez jednego z narodową oświatą, teraz mam urząd gubernialny i oberwę też. Plunąć na to!

— Mały szlemik z narodową oświatą!

„Nie rozumiem" — szepnął Peresolin.

— Wychodź cywilnym... Daj Jasiu, jakie z tytułem, ale gubernialnego.

— Po co nam z tytułem? Weźmiemy z Peresolinem.

— A my twojego Peresolina po gębie... po gębie..; U nas jest Rybników. Będziecie bez trzech. Pokażcie Peresolinowe! Nic wam z niej nie przyjdzie. Kanalia; możecie się z nią schować!

— Zaczepili moją żonę — pomyślał Peresolin. — Nie rozumiem!

I nie chcąc zostać dłużej w nieświadomości, Peresolin otworzył drzwi i wszedł do pokoju. Gdyby przed urzędnikami stanął diabeł z rogami i ogonem, to nie zdziwiłby ich i nie przestraszył tak, jak ich przestraszył i zdziwił naczelnik. Gdyby stanął przed nimi

LISTY PARYSKIE.

„U pana prezydenta“

(Od własnego korespodenta „Rozwoju“)

Paryż 8 lutego 1924 r.

Wieczór środowy dnia 23-go stycznia był świadkiem świetnego przyjecia i balu w Pałacu Elizejskim na rue du Fauborug St. Honore, zgotowanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej i panią Millerand na część akredytowanego przy Rządzie Francuskim korpusu dyplomatycznego w Paryżu.

Już wcześnie przed godzina obiadowa ruchliwi agenci policyjni w granatowych pelerynach i kepi z białymi pałkami w ręku zaczęli odgradzać dostęp do pałacu od strony rue Royal i placu St. Philippe-du-Rolule, energicznie odpedzając natretne Staxi“ i przypadkowych przechodniów. Tylko szczęśliwi wybrańcy i wybranki losu i sekretarjatu Prezydenta, strojni w puszyste futra, cylindry lub „pierogi“ w towarzystwie rozradowanych, pachnących i skrzących się od biżuterji piękności, zaopatrzeni w magiczne czerwone bilety, z łatwością przedostaja się w luksusowych limuzinach przez kordon stróżów porządku i prawa Trzeciej Republiki, by dotrzeć do wysokiej okratowanej „porte cochere“ pałacu, strzeżonej przez dwóch strzelców pieszych Gwardji Republikańskiej. Od „porte cochere“ dzieli ich z pałacem tylko niewielki dziedziniec, poczem przez wielką oszkloną werandę wkrótce dostana się do obszernej szatni za szkarłatnemi, ciężkiemi kotarami.

Tu, po pozostawieniu wierzchniej garderoby i po nerwowej ostatniej konsultacji w lustrze, nastapi wreczenie kart zaproszeniowych, poczem wkrótce dostana sie oni na obszerne, czerwonym dywanem kryte schody, by pośród szpaleru rosłych, marsowych kirasjerów tejże Gwardji w czarnych płaszczach i charakterystycznych chełmach z końskiemi ogonami, przedostać się na pierwsze pietro do przedpokojów pałacowych. Jeszcze chwila, a nazwiska ich kolejno anonsowane przez oficjalnego „huissier‘a“ w czarnym dworskim kostjumie z łańcuchem srebrnym na szyi i przy szpadzie, dobiegną stojącego u wejścia do salonu recepcyjnego uprzejmie uśmiechniętego Pana Prezydenta oraz Pani Millerand, poczem nastapi krótki uścisk dłoni z pierwszym obywatelem Francji, pocałunek złożony na ręce Pani Prezydentowej, wreszcie pełna zadowolenia defilada do innych salonów oraz sali balowej, gdzie ich ogarnie wytworna, prawie niezmieniona atmosfera XVIII-go wieku.

A „Pała's de l‘Elyse““ od lat 50-u jest godna siedziba pierwszych reprezentantów pieknej Francji.

Podczas jego tak bójnej i obfitującej w wypadki karjery prawie się nic w nim nie zmieniło. Te same delikatne, uśmiechnięte zalotnie buazerje „roccoco“, te same wzorzyste dywany, pozłacane meble i gobeliny, ten sam wielki biały marmurowy zegar na kominku w bronzowych złoconych okuciach tyka miarowo, jak tykał pieknej kochance Ludwika, Napoleonowi, a potem jego niefortunnemu bratankowi. Tylko znikły z herbów Francji szlachetne linje burbońskie i złote orły cesarskie, a zastapiły je skromniejsze choć niemniej dumne inicjały „RF“. Tylko zamieniono staroświeckie świeczniki na wielkie, skrzace się od elektrycznego światła, z seledynowego kryształu kunsztownie sklecone pająki.

Zmienili się natomiast ludzie, stroje i maniery. Odeszły pudrowane paruki, flet i klawicymbał, hafty, koturny i krynoliny, lśnia ce atłasy i złotem tkane brokaty. Zszarzał świat cały, pozbywając się koloru i wykwintnych, choć przesadzonych manier. Lecz nie wina to ludzi, lecz postępu i mechanizacji życia.

Lecz towarzystwo zato było niebanalne, wieczór ten bowiem zgromadził kwiat sławy, kultury i sztuki tryumfujacej Francji. Więc był tam tryumfator Wielkiej Wojny, Foch, w niebieskim mundurze marszałkowskim, o głowie orła, tygrysa i coś z filozofów greckich, zwyciesca z nad Marny, Marszałek Joffre; sławny obrońca Verdun, Marszałek Petain; bez reki bohater stu bitew, general Goureau; spadkobierca polityki napoleońskiej, Poincare; kardynał arcybiskup Paryża, Dubois, w purpurze; nuncjusz papieski w fioletach; ambasador brytyjski, Lord Crewe, w czerwonym mundurze gwardji. Potem „tout corps diplomatique“ w mundurach różnych krojów i różniejszych galonów, jeneralicja w „bleu horizon“, przedstawiciele „haute bourgeoisie“, sfer rzadowych i municypalnych i wreszcie tak ważna, a tak dotąd przezemnie zaniedbana, płeć piekna, pachnaca i strojna, przyodziana w delikatne, obcisłe balowe suknie — marzenia linji, poezje zagięć, zaokragleń i wypukłości.

Słychac było czterdzieści języków, widać cztery rasy.

Tutaj giestykulujacy Francuz dyskutuje ze sztywnym Anglikiem, tam młody śniady Włoch flirtuje z tega Jugosłowianka, dalej kedzierżawy wysłannik Kemala “se fait agreable“ picknej Amerykance, a czarnooki reprezentant egipskiego Fuada tęsknem okiem zerka ku nadobnej Greczynce czy Polce.

Atmosfera choć sztywna i oficjalna, nie pozbawiona jest charakteru i znaczenia. Jest to bowiem moment tryumfu Republiki, która po trudach i cierpieniach Wielkiej Wojny, składa sobie pokłon wobec świata.

Czasem tylko orkiestra podczas balu zepsuje harmonijna całość dysonansem „foxtrott‘a“ lub bulwarowej piosenki, lecz na to nikt nie zwraca uwagi, zaś po bytności Prezydenta wraz z ministrami w bufecie elizejskim, sam się tłoczy, pomijając rangi do republikańskiego szampana, tartynek i ciastek.

Stefan Kleczkowski

Teatr Miejski.

Prokurator Hallers.

Sztuka w 4 aktach Pawła Lindau‘a.

Jak w niesamowitych powieściach Ewers i o wiele głębszy od niego mistyk Mayrinch, tak w dramacie Lindau należy do tego grona autorów, którzy osądzili, że na przytępione nerwy współczesnych nerwowców potrzeba nielada wstrząśnień czy iskier, aby je jeszcze porwać i elektryzować. Wprowadzenie pierwiastków fantastycznych a przeprowadzanie ich przez ciąg całej akcji tak bardzo realnie, abyśmy mieli wrażenie czegoś możliwego w rzeczywistości — oto jedno z haseł tych „neoamerykanów“. Albo tanie problemy z dziedzin medycyny i psychologji psycho — czy tele-patji obok zagadnień czasami wiecznych.

W „Prokuratorze Hallersie“ dominującym będzie motyw nieświadomego, podwójnego życia które wiedzie wzorowy obywatel — urzędnik nie przypuszczający nawet, że z nastaniem nocy zmienia się w herszta bandy opryszków, napadając wieszcie na swoją własną willę...

Sztuka przepełniona kryminalnemi rekwizytami, szablonem podejrzanych efektów i przewidzianemi, a fascynującemi niespodziankami, potrafi jednakowoż przy dobrej grze artystów wzbudzić niemałe napięcie widza — o co chyba głównie chodziło autorowi. Nie można jej zatem nazwać zupełnie bezwartościową.

Tylko pomylono się z jej adresem.

Raczej powinna była zawędrować na ekran kinowy, niż na deski teatralne. Tem więcej, że absorbuje ona raczej oko niż (mimo tyrad aktu pierwszego) myśl.

Wykorzystał to p. Bonecki, by w swej powierzchownej, tytułowej roli stworzyć skończoną wręcz świetną w geście i odcieniu kreację gotując nawet tym, którzy podziwiali w niej Kamińskiego, prawdziwą niespodziankę.

Doskonałą jego partnerką była p. Wołoszynowska. Dużo wyrazu, dużo kolorów i pewnej powściągliwości, kantrastującej wybornie z więcej żywiołowemi odruchami „Czerwonej Roży“.

Typy apaszów pochwycone przez Komornickiego i Mrozińskiego doprawdy bajecznie wprowadzając groteskowy nastrój w deprymującą chwilami całość.

Krasnowiecki jak zwykle dobry, a taniec Ścibora należał do mocno oklaskiwanej atrakcji.

Ja.—

---

zmarły w zeszłym roku egzekutor i gdyby powiedział do nich grobowym głosem: „chodźcie za mna, aniołki, w miejsce zgotowane kanaliom“ — i gdyby tchnał na nich grobowym chłodem, nie pobledliby tak, jak pobledli, zobaczywszy Peresolina, Niedojezchowi ze strachu puściła się krew z nosa, a Kułakiewiczowi zaszumiało w prawem uchu, rozwiązał mu się krawat. Urzędnicy popuszczali karty i patrzyli w podłogę. Przez minutę panowała w pokoju zupełna cisza.

— Ładnie przepisujecie rachunki — zaczał Peresolin. — Teraz wiem, dlaczego tak lubicie spóźniać się z nimi... Coście teraz robili?

— My tylko na minutke, wasze wysokorodje... szepnał Zwizdulin. — Przeglądaliśmy karteczki... Odpoczywaliśmy...

Peresolin podszedł do stołu i wzruszył ramionami. Na stole leżały nie karty, ale fotografie zwykłego formatu, odlepione z kartonu i nalepione na karty do grania. Kart było dużo. Przegladajac je, Peresolin zobaczył fotografię swoja, swojej żony, wielu swoich podwładnych urzedników i znajomych...

— Co to?... Jakże wy tem gracie?

— To nie my wymyślili, prosze pana naczelnika... Broń Boże... Myśmy tylko naśladowali

— Powiedzże, Zwizdulin, jak graliście? Ja widziałem wszystko i słyszałem, jak biliście mnie Rybnikowem... No, czego milczysz? Przecież cie nie zjem? Mów!

Zwizdulin długo marudził i milczał. Nakoniec usłuchał, kiedy Peresolin zaczął złościć się i krzyczeć, czerwienieć na twarzy z niecierpliwości, zebrał karty, zmieszał je, rozłożył na stole i zaczał objaśniać.

— Każda fotografja, jak i każda karta me swoje znaczenie. Jak w talii, tak i tu jest 52 kart i cztery kolory... Urzednicy izby skarbowej, kiery, urzad gubernialny tref, służacy w ministerstwie narodowej oświaty kara, a piki, oddział państwowego banku. Rzeczywiści radcy cywilni sa u nas asami, zwyczajni radcy królami, żony urzedników IV i V klasy — damami, kolegialni urzednicy — chłopcami, nadworni urzednicy — dziesiatkami, i t. d. za np. — ot tu moja karta — trójka; stosownie do rangi — jestem gubernialnym sekretarzem.

— A ja jestem asem?

— Treflowym, a żona pana naczelnika... jest dama...

— Hm... To oryginalne... Dajcie karty, Niechno zobacze...

Peresolin zdjał narzutke i uśmiechajac sie, z niedowierzaniem siadł za stołem. Urzednicy siedli też na jego rozkaz, i zaczeła sie gra.

Naraz stróż, który przyszedł o siódmej godzinie zamieść pokój dyżurny, był przerażony. Obraz, jaki przedstawił się jego oczom, kiedy wszedł do pokoju ze szczotka, był tak przerażajacy, że pamietał go teraz jeszcze, kiedy napiwszy się, leżał bez pamięci. Peresolin, blady, śpiący i rozczochrany, stał przed Niedojechowem i trzymając go za guzik, mówił:

— Zrozum, że nie powinieneś wychodzić Szepielewem, jeślis wiedział, że ja miałem siebie. U Zwizdulina Rybników z żona, trzej nauczyciele gimnazjalni i moja żona, u Niedojechowa bankowcy i trzech małych gubernilnych urzedników. Trzeba było raczej wyjść Kryszbinem. To nic, że on z izby skarbowej.

— Wyszedłem tytułowanym, gdyż myślałem, że u pana naczelnika jest radca.

— Ach, kochasiu, tak nie można myśleć. To nie jest gra! Tak graja tylko szewcy, osądź sam. Kiedy Kułakiewicz wyszedł urzedem gubernialnym ty powinieneś był dać Iwanowicza Grenlandzkiego, gdyż wiedziałeś, że on jeszcze ma Natalię Dymitryjewnę z Grzegorzem Gregorowiczem... Wszystko zepsułeś! Ja ci zaraz udowodnię. Siadźcie panowie, zagramy jeszcze jednego robra.

Urzednicy wyprawili za drzwi zdziwionego stróża i grali dalej.

KONIEC.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Kapitał angielski w Polsce.

Prasa niemiecka od pewnego czasu zaczyna forsować opinję, jakoby w polityce gospodarczej Polski miał się dokonać zwrot, który doprowadzi do rozluznienia węzłów francusko-polskich, przyczem życie gospodarcze Polski zacznie grawitować ku Anglji.

Zastanawiającem według pism niemieckich jest zupełne przemilczenie stereotypowo dotychczas powtarzanego postulatu ścisłej współpracy z Francją.

Nie mamy zamaru zastanawiać się ani nad trafnością, ani też nad realną podstawą tych spekulacyj, musimy jednak stwierdzić, że zainteresowanie się kapitału angielskiego Polską rośnie z dnia na dzień. Wielkie już przed wojną wpływy angielskie w Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskiem i Białymstoku, rozszerzyły się jeszcze w otsatnich latach, obejmując także Górny Śląsk. Banki londyńskie centralizują się w Łodzi, dlatego też via Łódź niejeden fakt z tej dziedziny dochodzi do wiadomości ogółu. I tak wiadomość o próbach kapitału angielskiego, aby przez skup akcyj Banku Polskiego uzyskać wpływ na sprawy polskie, pochodzi też z tego źródła. „Republika" łódzka wymienia w związku z tą akcją następujące banki „Barclays-Bank", „Lloyds-Bank" i „Westminster Bank" a także co wydaje się nieprawdopodobnem, grupa Rotszyldów. Do tego zapewne wypadałoby dodać „Oversca Bank" który w związku z 18 innymi bankami finnansuje polski eksport cukrowy.

Były pogłoski, że banki te zamierzają inwestować w akcjach Banku Polskiego 25 milj. funtów. Nie wydaje się to prawdopodobnem, gdyż cały kapitał zakładowy Banku Polskiego wynosi tylko 100 milj. franków złotych, czyli 20 milj. funtów. Jest pewnem, że uzyskanie większości stanie się dla konsorcjum tego nie możliwem, ale w każdym razie kapitał angielski udział w subwencji weźmie. Nie można przypuścić, żeby banki te miały postępować bez porozumienia z „Foreign Office", więc jest to np. jeden dowód więcej że wiadomości o nieporozumieniach odpowiadają prawdzie. Z prasy aigielskiej dochodzą nas wiadomości, że po opuszczeniu Polski przez Younga i jego pomocników, Nixona i Pensona, przybędą na jego miejsce inni panowie także w charakterze instruktorów. Czy wiadomości te odpowiadają prawdzie, może wykazać tylko przyszły bieg wypadków, inspirowane te bezsprzecznie wiadomości wskazują jednak na to, że istotnie kapitał angielski rozpoczyna generalną ofenzywę gospodarczą na Polskę.

O KONKURENCJĘ ZAGRANICZNĄ Z KAPELUSZNICTWEM KRAJOWEM.

(—) Już od dwu lat trwa kryzys w przemyśle kapeluszniczym z powodu niskiego cła na kapelusze dzięki czemu przemysł zagraniczny, z powodzeniem konkuruje z krajowym.

Z powodu takiego stanu rzeczy fabryki kapeluszy w Łodzi wymówiły pracę robotnikom i zostały zamknięte fabryki Goepperta Szleya, Barucha i Perły, pozbawiając pracy kilku tysięcy robotników.

W piątek w sprawie tej odbyła się pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy Wojtkiewicza konferencja w której brali udział przedstawiciele wyżej wymienionych firm kapeluszniczych, oraz przedstawiciel o.k.z.z. p. Łatowski i delegaci związku kapel.

Podczas dyskusji nad tą sprawą przedstawiciele przemysłowców wskazali, że jedynie w tej gałęzi przemysłu panuje tak wielka konkurencja, gdyż cło na kapelusze wynosi jedynie 20 proc. wartości, gdy powinnaby wynosić conajmniej 35 proc. przedstawiciele przemysłowców zaproponowali robotnikom, by narazie zgodzili się na zwaloryzowanie płac grudniowych bez ostatnich podwyżek, i aby wysłali delegację do ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie podwyższenia cła, a wówczas otrzymają wszelkie zaległe podwyżki. P. Łatkowski odpowiedział, iż propozycja ta jest nie do przyjęcia, gdyż warunki zmieniły się i trudnoby było robotnikom z tego wyżyć. Jednak naradzi się z robotn. i da odpowiedź.

Natychmiast po konferencji odbyło się w lokalu o.k.z.z. zebranie robotników fabryk kapeluszniczych i po sprawozdaniu z odbytej konferencji zgodzono się na podniesienie proponowanej umowy pod warunkiem natychmiastowego uruchomienia fabryk.

Prócz tego uchwalono wysłać do Warszawy delegację robotników, która w porozumieniu z posłami robotniczymi uda się do ministra przemysłu i handlu, przedstawi mu krytyczną sytuację z tej gałęzi przemysłu i do magać się będzie podwyższenia cła na zagraniczne wyroby kapelusznicze. (bip)

POŻYCZKĘ KOLEJOWĄ NABYWAĆ MOŻNA ZA OBLIGACJE POŻ. ZŁOTEJ.

(—) Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu wydanego w porozumieniu z Ministrem Kolei Żelaznych przy sprzedaży Serji 1-ej 11 proc. Pożyczki Kolejowe będą przyjmowane jako wpłaty do wysokości 50 proc. na bywanej kwoty obligacje 9 proc. Państwowej Pożyczki Złotej z roku 1922-go według wartości imiennej odcinka złotowego z dolicze niem wartości bieżącego kuponu złotowego. Wartość odcinka markowego i bieżącego kuponu markowego będzie wypłacana w gotówce. W ten sposób posiadacze obligacji Pożyczki Złotej z r. 1922 będą mogli zamienić ją na pożyczkę Kolejową, oprocentowaną na 11 proc. przyczem trzeba zaznaczyć, że frank szwajcarski, na którym jest oparta Pożyczka z r. 1922 będzie po kursie nominalnym przyjmowana za frank złoty nowej pożyczki. (Wartość frank a złotego jest znacznie wyższa od franka szwajcarsk.). Pozatem rozporządzenie powyższe ustala, że przy spłacie kapitału i odsetek za podstawę bierze się kurs franka złotego, nawet wówczas, gdy zostaną wypuszczone bilety w złotych polskich. W ten sposób Pożyczka Kolejowa jest zabezpieczona od wszelkich wahań walutowych.

W SPRAWIE TOWARÓW OPŁACAJĄCYCH CŁO W ZŁOCIE.

(—) Rozporządzeniem pp Min. Skarbu oraz Przemysłu i Handlu wniesiono na listę towarów, opłacających cło w złocie związki antymonu, emetyk (winiak potasu i antymonu fluorek, mleczan i szczawian antymon, podwójne sole tych kwasów wreszcie sztuczny siarczanek antymonu

BONY PODATKOWE ŚRODKIEM PŁATNICZYM.

(—) Celem zaspokojenia środków obiegowych który daje się odczuwać naszemu życiu gospodarczemu Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. Wł. Grabski na podstawie opinj. Rady Finansowej zaakcentował projekt częściowego wprowadzenia bonów podatkowych do operacji kredytowych PKKP. która będzie je wypłacała w pewnym stosunku procentowym przy udzielaniu kredytów Przy spłacie kredytów bony będą przyjmowane w tym samym stosunku procentowym.

ODBUDOWA DWORCÓW I MOSTÓW KOLEJOWYCH.

(—) Według statystycznych danych w chwili obecnej posiadamy odbudowanych na stałe mostów 50 proc. i dworców oraz gmachów kolejowych 60 proc. Z prowizorycznie odbudowanych mostów mamy 50 proc., budowli — 30 proc. Pozatem doprowadzone zostały całkowicie do porządku tory, sygnały i urządzenia techniczne. Dla uwypuklenia pracy kolejnictwa i techniki naszej dodać należy że stan techniczny kolei. objętych przez władze polskie był fatalny, zaś 70 proc. sieci kolejowej środkowej i wschodniej połaci kraju było zniszczonych.

WYWÓZ JAJ.

(—) Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że termin dla składania ofert w sprawie wywozu jaj, ustalony w punkcie 5 zawiadomienia, ogłoszonego w Monitorze Polskim z dnia 5 lutego 1924 r. Nr. 29, przedłużony został do dnia dwudziestego lutego 1924 roku włącznie. Inne warunki podane we wspomnianem zawiadomieniu pozostają bez zmiany.

NARADY NAD KURSAMI MARKI POLSKIEJ.

(—) Dnia 8 bm. o godz. 10 rano odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Finansowej, na której omawiana były sprawy dotyczące kursu mark. polskiej.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 9350000—9300000

[illegible]

Belgja 345000—352000
Londyn 40590000—39950000
New York 9350000—9300000
Paryż 413000—410000
Praga 268500 —266000
Szwajcarja 1627000—1617500
Wiedeń 1318[illegible]—13100
Włochy 407000—404000
Frank złoty 1800000
Bony złote 1350000—1400000
Miljonówka 850000—700000
Pożyczka dolarowa 5950000—6000000
Tendencja utrzymana.

AKCJE.

Bank dyskontowy 32,5—29; Bank handlowy 29—26,5—27; Bank dla handlu i przem. 5—5,8; Bank kredyt warsz. 1; Bank przem. warsz. 3,4; Polski bank handl. 8; Polski bank prz. Lwów 2,475—2,4—2,45; Pow sz. Bank kr. 0.4[illegible] —0,45 ; Bank zach. 9,5—11,5—10.25 6 em 11.9—9.5; Bank zj. ziem polsk. 4,5—4,75; Bank zw. sp. zarobk. 26—27,25—26,25; Bank zw. ziemian 0,575—0.6; Cerata 0,7—0,725; Sole potasowe 30; Grodzisk 3.9; Kijewski 16—16,5—16,25; Przemysł chem. 20,5—20; Puls 1,6—1.65—1.61; Spiess 4,25—4.35—4.275; Strom 77.5—85; Wild 0,8—0.825—0.75; Elektr. dobrow. 3.75—3.8; Elektryczność 7,7—8; PTE. 0,8; Siła i światło 2,8—2.6—2.7; Chodorów 23—21,22; Czersk 3—2,5—2,75; Częstocice 11,5—9—10; Gosławice 4.8—4,9—4,8; Michałów 3—3,4—3.1; Cukier 16.5—17.5—17,25; Firley 2,5—2,2—2.35; Łazy 0,48—0,45; Przem. i Eksp. Leśny 0,45; Węgiel 19.25—19 (1) 20 (2) 20,25—22,25—21.25 (3) 22—22,5—22 (4) 23,5—23 (drobne). Polsk. Przem. Naft. 4,5—4,4; Nobel 5,9—5.825 6 em. 5.5—5,45; Lenartowicz 0,85; Cegielski 2,9—2.73 —2.8; Fitzner 28—30—29,75; Lilpop 2,85—3,1—3; Modrzejów 42—41 (1) 41,5—44—43 (3) 45—38—46,5 (drobne); Norblin 2,8 (1) 3,2—3.3—3.15 (2) 3.5 (3) 4—4,12—4,1 (drobne). Orthwein 1.45—1.4; Ostrowieckie 34,5—38,75—39; Parowozyy 2—1,925—21; Pocisk 5,575—5,3—5,5; Rohn i Ziel 4 em. 1,5—1.625; Rudzki 6.9—7.05- 7 (1) 7- 7,25 (2) 7,2—7,5 (3) 3.2—
Eternik 2.95.
8.45 (drobne). Starachowice 15,5—16,5; Trzebina 3,5—3.6; Masz. i narz. rolnicze 1,3—1,25; Ursus 5,35—5,5—5,4 3 em. 5.15—5.075—5.1; Zieleniewski 50—47—48; Zawiercie 1,46; Żyrardów 1,2—1,15—1.18; Belpol 230—250; Borkowski 3,6—3.55—3.575; Jabłkowscy 0,725—0,7—0.715; Polbal 0.5—0.475; Polski Lloyd 0,425 Skup skór 0,275—0,28; Szumilin 0,4; Tkanina 0.32—0.33; Żegluga 0.525—0,5 7 em. 0,49;—
—0,47—0,475; Ćmielów 8,3—8; Haberbusch 17—16.7; Klucze 4.5—4.8; Korek 0,45—0,5; Granum 0,85; Marynin 6.4; Polus 0,7; Pustelnik —5—6,5; Spirytus 7 (2) 7,5—7,75 (3) 9.5 (dr).

—o—

KRONIKA

Kalendarzyk.

Niedziela Patrycjusza B. W.

Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 63)

Dziś po poł. „Maskota" w. „Prokurator Hallers"

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dziś po poł. i wieczorem „Dwie sieroty"

Jutro przedstawienie dla robotników.

Filharmonja (Dzielna 20)

Koncert Niewiarowskiej i Szczawińskiego.

„Luna" (Przejazd 1)

„Córka zabójcy"

„Casino" (Piotrkowska 67)

„Dwie dziewczynki Paryża"

„Odeon" Przejazd 2)

„Ostatni występ linoskoczki"

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Narzeczona z Australji"

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Raskolnikow"

Wiadomości bieżące

— **Apel Urzedu Walki z Lichwa do Publiczności.**

Dr. Grabowski zwraca się z apelem do społeczeństwa, by niosac mu pomoc w walce z wyzyskiem rzeźników, nie chcących się stosować do świeżo ustalonych, podanych do publicznej wiadomości cen, zgłaszało o każdym wypadku wyzysku Referatowi Walki z Lichwą.

Jedynie współpraca samego społeczeństwa może przynieść pozytywne wyniki i przez ukrócenie samowoli niesumiennych handlarzy wpłynąć dodatnio na dalszą tak pożądaną zniżkę cen.

Sąd Pokoju przy Komisarjacie Rzadu będzie opornym wymierzał surowe kary.

W dniu wczorajszym na pierwszy występ ukarani zostali:

Piotr Dzikowski z Debia na 14 dni bezwzględnego aresztu i 100 zł. p. grzywny, Michał Andrzejczak na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i 100 zł. p. grzywny. Tadeusz Zwierzyński ta sama kara. Leon Serwaciński z Lututowa na 7 dni aresztu i 100 zł. p. grzywny, Stanisław Sułkowski na 10 dni aresztu i 100 zł. grzywny.

Prócz tego szereg handlarzy cielęciną został pociągnięty do odpowiedzialności administracyjnej.

Specjalnie wysłane organa policyjne kontrolować będą ujawnianie i stosownie cen ustalonych przez Ref. Walki z Lichwą.

— *Mięso tanieje.*

Wczoraj w oddziele walki z lichwą przy komisarjacie rządu odbyła się konferencja z rzeźnikami, w celu ustalenia nowych cen mięsa, wobec ciągłej tendencji zniżkowej.

Zagajając konferencję, dr. Grabowski wskazał, że obecnie na rynkach jest nadzwyczajny nadmiar bydła i dzięki konkurencji między handlarzami można ceny znacznie obniżyć. Rzeźnicy, jak zwykle, starali się dowieść, że zniżka jest tylko chwilową i opierali się obniżeniu cen.

Wreszcie po dłuższej dyskusji uchwalono następujące ceny: za wołowinę w hurcie I-go gatunku 4 miljony mk. II-go gatunku, 3,300,000 mk. III-ego gat, 2,700,000 mk. w detali I-szy gat. 4,800,000 mk. II-gi gat. 3 miljony 950 tys, III-y gat, 3,250,000 mk.

Cielęcina w hurcie 2,400.000 mk, a detalu 2,900.000 mk, łój 4 miljony mk.

Po ustaleniu tych cen, dr. Grabowski zaznaczył, że rzeźnicy nadużywają fakt podziele na mięsa na 3 kategorje i sprzedają gatunki lichsze po cenie lepszych. Aby temu zapobiedz w przyszłości ceny ustalane będą przy udziale rzeczoznawców. (bip)

— **Praca dla bezrobotnych.**

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy (Al. Kościuszki 9) zaczął organizować i wysyłać grupy robotników do robót leśnych w Białowieży. Robotn. nie mający narzędzi pracy i środków na drogę—otrzymują takowe za pośrednictwem Urzędu pośrednictwa pracy z Komitetu pomocy najbiedniejszym m. Łodzi.

Każdy więc kandydat, który nie ma ani pieniędzy ani narzędzi, po zgłoszeniu się do Urzędu pracy otrzymuje kartę polecającą do pracodawcy, siekierę, piłę, bilet kolejowy i zapomogę specjalną na drogę.

Warunki pracy i płacy w Białowieży są następujące: mieszkania w ziemiankach i barakach i dobrze ogrzanych, za ustawienie 1 metra drzewa opałowego 1 miljon, za obrobienie kloca 1 miljon. Przeciętnie zwykły robotnik może zarobić 10 miljonów dziennie. Nadleśnictwo sprowadza dla zatrudnionych robotników wszystkie artykuły pierwszej potrzeby i sprzedaje po cenie kosztu. Wypłaty dokonywane są regularnie.

— **Sprostowanie.**

W wyjaśnieniu fałszywych pogłosek o poborach różnych roczników mylnie podano rocznik, który ma być wcielony w maju, wobec czego wyjaśniamy, iż dotyczy to zaliczonych do „zapasu" mężczyzn rocznika poborowego 1902.

— Wybory do władz kasy chorych.

Ponownie rozplakatowane zostały spisy obwodów wyborczych przy głosowaniu do wyborów władz kasy chorych.

Równocześnie obwieszczono sposób przeprowadzenia wyborów ze zmianami, zaznaczonemi w odnośnych przepisach ministerstwa pracy. (bip)

— **Prelekcje dla uczniów.**

Wydział Oświaty i Kultury, pragnąc skorzystać z przezroczy, posiadanych przez p. Starzę-Dzierżbickiego, przedstawiających wykopaliska Egiptu, zorganizował w Kinematografie Oświatowym prelekcje, połączone z wyświetlaniem tych przezroczy. Prelekcje przeznaczone są dla uczniów VI i VII oddziałów szkół powszechnych i odbywać się będą w poniedziałek i wtorek dn. 18 i 19 bm. o godz. 11-ej rano.

— Ostrzeżenie.

Wydział Zdrowotności Publicznej zwraca uwagę ogółu, iż w ostatnich czasach w Łodzi skonstatowano w domu Nr. 19 przy ul. Brzezińskiej wściekliznę psa, należącego do jednego z lokatorów. Wobec tego, że pies ten zanim go zgładzono zdążył podobno pokąsać kilka osób oraz zwierząt domowych. Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu prosi wszystkie osoby zainteresowane o zawiadomienie Wydziału o wszelkich tego rodzaju wypadkach, a to celem zastosowania środków ochronnych.

— **Atlantyda.**

Odczyt pod tytułem powyższym wygłosi p. J. Starża Dzierżbicki jutro tj. w poniedziałek d. 18 bm. w sali filharmonji o g...

Prelegent oświetli najdawniejsze kultury ludzkości od czasów malowideł jaskiniowych, wyjaśniając odwieczne tradycje chaldejskie i egipskie oraz przedstawi szczegółowe dzieje mistycznej części świata, zatopionej w falach oceanu — bajecznej Atlantydy.

Ostatni ten odczyt przed wyjazdem perlegenta będzie ilustrowany zdjęciami z odwiecznych pomników Ameryki centralnej, jak pałace i fortece Inkasów, świątynie na Yukatanie, piramidy i bóstwa azteków itp.

Odczyt ten był powtarzany w Warszawie pięciokrotnie.

— **Komunikat.**

W uznaniu sumiennej pracy p.p. Vice-prezesowi Związku Zawodowego Dorożkarzy Józefowi Mękowskiemu i obecnemu kierownikowi tegoż Związku Bolesławowi Karśnickiemu Składamy podziękowanie. —

362 Członek Rady Rewizyjnej
w lutym 1924 r. Josek Infeld.

— Odczyt d—ra Skalskiego.

Polski Czerwony Krzyż zawiadamia, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 pół w połud...

—0,05.

Z POSIEDZENIA WCZORAJSZEGO KOMISJI STATYSTYCZNEJ.

Zwołane w dniu wczorajszym na godz. 5 po poł. posiedzenie Komisji Statystycznej, mającej na podstawie danych, przedstawionych przez Komisję notyfikacyjną, ustalić wysokość procentową zmian kosztów utrzymania odbyło się pod radosnym a zarazem wielce uroczystym uczuciem ulgi i zadowolenia stwierdzenia poraz pierwszy od długiego szeregu miesięcy zniżkowej tendencji cen na artykuły pierwszej potrzeby.

W przełomowem tem posiedzeniu wzięli udział z ramienia Związków Przemysłowych pp. inż. Gutke, Seideman i Falkiewicz, Związki Robotnicze reprezentowali pp. Każmierczak, Kuszyński i Świątkowski.

Przewodniczył dr. Skalski. Jawili się również p. Rosset, naczelnik Wydz. Statyst. przy Magistracie i p. insp. Wyrzykowski.

Pierwszy ogólny wskaźnik zniżkowy wynosi 0,05 proc.

Żywność spadła o 5,96 proc., — jednakowóż zneutralizowała tę zniżkę zwyżka węgla (mimo zapowiedzi spadku cen) oraz przedewszystkiem podniesienie opłat na wpisy szkolne.

I chociaż ten pierwszy wskaźnik zniżkowy jest tak znikomy witać go musimy, jako zwiastuna odpływu fali drożyzny. (pap)

Spekulowanie na ciemnocie.

NIEPROPORCJONALNY WZROST OPŁAT SZKOLNYCH W SZKOŁACH ŚREDN...

W dniu wczorajszym w wydziale statystycznym magistratu odbyło się posiedzenie komisji notyfikacyjnej, na którem zaakceptowano ceny służące do obliczenia zmian kosztów utrzymania.

Stwierdzono, że jeżeli w porównaniu z drugą połową stycznia obliczenia nie wykazały znacznej zniżki kosztów utrzymania, to zawdzięczać to należy wpisom szkolnym, które w szkołach średnich podniosły się z dwudziestu kilku miljonów na ośmdziesiąt kilka miljonów, w przeciwnym bowiem razie zniżka kosztów utrzymania wynosiłaby 7 do 8 proc. Również wzrosły pozycje na teatry i tramwaj. (bip)

Tabela płac złotowych
robotników przem. włókienniczego.

W związku z przeprowadzoną waloryzacja zarobków robotniczych obowiązuje obecnie niżej podana tabela płac złotowych:

Przy pracy na dniówkę płace dzienne w złotych polskich sięgają od 2,.27 do 6,15 zł.

Dla określenia wysokości płac tygodniowych dzieli się wskazaną w szeregu pozycji dla poszczególnych pracowników stawkę podstawową przez 6 i otrzymaną stawkę dziennej płacy w tabelce płac złotowych mnoży się przez 6.

Przeciętny zarobek dzienny przy pracy na akord winien odpowiadać płacy dniówkowej podwyższonej o 25 proc. przedstawia się od 2,72 do 7, 38 zł.

Stawki akordowe za wyprodukowaną jednostkę należy wyliczyć w złotych polskich, a przy wyliczaniu stawek miarodajnym jest przeciętny zarobek dzienny w akordzie.

Wypłaty dokonywane mają być w markach polskich.

Złoty polski oblicza się podług średniego kursu franka waloryzacyjnego, ogłaszanego przez Ministra Skarbu dla opłat podatkowych w środę, czwartek i piątek tygodnia pracy, za który zostaje dokonana wypłata.

Kurs ten, jak i odpowiednia tabelka przerachunkowa złote na marki polskie będzie przesyłał Związek Przem. Włókienniczego członkom Związku w soboty każdego tygodnia. Wykwalifikowani malarze i lakiernicy nie są objęci wspomnianym cennikiem. (pap)

nie w sali kina „Nowości", Główna 1. staraniem Czerwonego Krzyża dr. Stanisław Skalski wygłosi odczyt n. t. „Choroby zakaźne i walka z niemi.

— **Centralny Związek pończoszników i trykociarzy**

zwołuje zebranie robotników z działów trykotowych i fantazyjnych w sprawie omówienia dalszej akcji strajkowej w sali związków klasowych przy ul. Narutowicza Nr. 50 w poniedziałek dnia 18 bm o godzinie 11—ej przed południem.

— **Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich. Piotrkowska 108.**

Stowarzyszenie Handlowców Polskich urządza w niedzielę dn. 17 bm. o godz. 6—ej wiecz. „Herbatkę" dla swych członków i wprowadzonych gości. 407—2

— **Z Pol. Tow. Tatrzańskiego, Oddział w Łodzi.**

Komitet balu Towarzystwa Tatrzańskiego uprzejmie uprasza P. T. zaproszonych, którzy uważają załączone bilety za przyjęte, o przesłanie należności pod adresem Szkoła Zgromadzenia Kupców, Dzielna 68, bibljoteka od 8-ej do 3-ej pp.

— **Odczyty p. Ireny Feistowej.**

Dziś tj. w niedziele dnia 17 bm. o godz. 3-ciej po poł. wygłosi p. Irena Feistowa, członkini Głównego Zarządu T-wa „Rozwój", odczyt pt. „Odżydzenie Polski" w sali p. Wieczorkowskiego przy ul. Rzgowskiej Nr. 90. Wieczorem zaś o godz. 7-mej wygłosi odczyt w sali Banku Bałuckiego przy ul. Zgierskiej Nr. 56. Zarząd T-wa prosi o najliczniejsze przybycie. Wejście bezpłatne. 419

— **Dzisiejszy koncert popołudniowy.**

Dziś w niedziele o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonii wystąpi niezrównana primadonna Operetki Warszawskiej Kazimiera Niewiarowska wraz z znakomitym jej partnerem Władysławem Szczawińskim i świetna artystka Maryla Korska. Na program złożą się arje i duety z operetek „Dorina", „Szalona Lola", „Królowa Fal" i „Madame Pompadour" w oryginalnych kostiumach. Akompanjuje dyr. Zdzisław Górzyński.

BRUNO ROZENBERG

Łódź, Piotrkowska 103, tel. 8-46.

Jedwabie

na suknie balowe po 14,500 za metr.

Wełny

na suknie i kostjumy w gatunkach wyborowych.

Crepe de Chine

od mk. 20.000.000 za metr. 356b

Na kredyt

wszelkie towary manufakturowe:

madepolamy, kreasy, towary bieliźniane, zefiry na koszule, pościelowe, prześcieradła, obrusy, ręczniki, szewioty, bostony, ubraniowe i kostjumowe towary, frote białe i kolorowe, podszewki, szale i chustki jedwabne sprzedaje po cenach bardzo niskich **i na dogodnych warunkach.** (425b

I. SZPERLING,

Łódź, Piotrkowska 39, tel. 2124,

oficyna, lewe wejście, I piętro.

Na raty!

za 1|3 gotówki

różne płotna najpoważniejszych firm, oraz wszelka manufaktura

„Wygodapol" Konstantynowska 3.

(w podwórzu) **Ceny zniżone.** 360—1

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odznaczona złotym medalem

Mistrzyni cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, slojdu i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 1 ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż fasonów papierowych. 2151s1

Zakłady Elektrotechniczne
G. K. SZTAJNKE i Inż. B. MEIERHOLD

Łódź, ul Kilińskiego № 126 a
stary № 112-a, telefon 19-54.

Naprawa silników, prądnic i transformatorów do najwyższych sił i **wszelkich aparatów,** wchodzących w zakres elektrotechniki. Instalacje samochodów. — Akumulatory. — Instalacje telefonów i sygnalizacji. Dźwigi elektryczne. (453b

Do wynajęcia

Pojedyńczy duży pokój z weranda i ogrodem do wynajęcia zaraz. bez odstępnego, tylko za remont. Oferty do adm. Rozwoju pod „Remont". 354—3

Chłopiec

uczciwy z ładnym charakterem pisma z ofertą piśmienną może się zgłosić do biura J. G. Dzielna 6—III piętro. 370—1

Na wypłatę!

firanki, jedwab, płótno i wszelką manufakturę

Piotr Chari

Piotrkowska 37, (podwórko) 316k0

Wielki wybór obrączek

ślubnych najrozmaitszych fasonów po cenach b. przystępnych

Jan Chmiel,

Zakład zegarm strz.-jubiler.

4. Nawrot 4.

65—10

Istniejąca od 1897 roku — firma — 448s

„MARGOT"

Piotrkowska 64.

poleca jako nowości **karnawałowe:**

Kamizelki wełniane i jedw.
Dżempry „
Bluzki etam. trykot. i jedwabne
Combinaisons, Halki, Szlafroki, Fartuszki, Bielizna damska.
Krakowskie ubranka **dla dziewcząt.**
Pantofle Zakop. Wełniaki łowickie.

Nie kupujcie towarów!

póki się nie przekonacie że najtaniej kupuje się **w składzie fabrycznym** (pod firmą)

„Najtańsze źródło"

Tanio, bo w mieszkaniu prywatnem.

Łódź, ul. Dzielna № 36, tel. 15—87.

Madepolamy	Metkal	Kamgarny
Płótno białe	Calgi	Sukno
Płótno kolor.	Chustki	Szewioty
Tyki barch.	Kapy	Korty
Flanele	Obrusy	Bostony
Zefiry	Ręczniki	Gabardyny

UWAGA: Jedyny najtańszy skład zakupów dla kupców i kooperatyw

Załatwiam pocztowe zamówienia solidnie szybko, Ceny fabryczne. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie naszego składu. 439

Na raty! Na raty!

Meble tanie i moderne!

Całe komplety i pojedyńcze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli.

UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Franciszek Krzyżowski i S-ka

Zakład stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku. 428s

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również **lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.**

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 83, obecnie **89, m. 8,** (obok poczty). 876b

Urzędnicy!

Materjały stanialy!

Z wpłatą 30 000 000 mk. otrzymać można 3 metry wyborowego materjału na garnitur, płótna sprzedaje na raty. (399

„Globus" Piotrkowska 79.

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.

ul. Andrzeja № 3.

przyjm. od 11—1 i pół. i od 5 i pół do 8. (269s)

Dr. F. Sausiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Panie od 5—6. 13k10

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.

Gabinet Roentgena i światło lecz. **Piotrkowska 144 róg** Nawrot 2. Godz przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5—6 236b-4

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. (266

Ul. Kilińskiego 143, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12—3 i od 7—9. Panie od 3—4.

Dr. Marja 268—1

Józefów-Lewinsonowa

Cegielniana 6.

Chor. weneryczne i skórne (kobiet i dzieci). Godz. przyjęć od 11—3 pp. i od 6—8 w. w niedziele i święta od 11—1.

Sala Filharmonji - Piątek dnia 22-go lutego o g. 8.15 w. odbędzie się

Wielki wieczór

Tańców góralskich

w wykonaniu grupy tancerek i tancerzy zakopiańskich.
z udziałem **HELENY ROJ-RYTARDOWEJ.**
przy akompanjamencie **Orkiestry Góralskiej Bartka Obrochty**

Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji codziennie od godz. 10—1 oraz od godz. 3—7 wiecz. 429s1

CASINO

Wielkie arcydzieło francuskiej wytwórni „G A U M O N T" w Paryżu p. t.

„Dwie dziewczynki Paryża"

Dramat życiowy w 10 aktach podług głośnej powieści **Louis Fenillada „Les deux gamines Paris"**

W roli głównej **SANDRA MILAWANOFF.**

Film ten obiega obecnie tysiączne ekrany świata.

Ilustracja muzyczna pod dyrekcją p. L. Kantora. Ilustracja muzyczna pod dyrekcją p. L. Kantora.

Początek przedstawień o g. 3 p. p.

CASINO

Grand-Kino

Dziś premjera!

SKAZANIEC

film o nadzwyczajnym napięciu dramatycznym w 6-ciu wielkich aktach z udziałem słynnej gwiazdy filmowej.

Resel Orla

Początek o godz. 3 ej pp. w dni pow. o g. 5 pp. ost. 9,30 w. 431sI

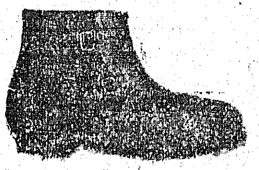

Swój do swego!

Cała Łódź i okolice wiedzą że firma:

Błażejczyk i Gordoni

wyrabia w swoich warsztatach z najlepszych skór robotę gwarantowaną po cenach konkurencyjnych, na dogodnych warunkach i

n a r a t y.

Przyjeżdżajcie i zważajcie na **czerwone szyldy** z napisem: „Swój do swego".

UWAGA: Firmy z białemi szyldami do nas nie należą
Dla członków T-wa „Rozwój" rabat. 425b

Na raty!

garderoba damska i męska, białe towary, trykotina, gabardina.

„BARBARA" Kilińskiego Nr. 41 m. 10.

w podwórzu, lewa oficyna. 374-1

Koks górnośląski (Zabrze)

dla centralnego ogrzewania, kowali, ślusarzy i t. p. począwszy od 2 korcy (200 klg.) do nabycia w składzie węgla

Ciesielskiego i Zmigroda
Kilińskiego 63|65. 372b

Pół domu

do sprzedania na ul. Milszej Szczegóły A. Bieganski Gdańska 64. 352—3

Lokalu

na małe przedsiębiorstwo przemysłowe najmniej 5x10 mtr w bocznej ulicy bliżej centrum miasta poszukuje Oferty dla „S. B." do Rozwoju. 556—1

Lokaj

młody lat 25 kawaler z dobremi świadectwami poszukuje posady lokaja lub woźnego do biura lub na wyjazd bez różnicy prosi o łaskawe oferty dla „Lokaja" 268—1

Listy Zastawne

przedwojenne, Piotrkowskiego Tow. Kredytowego na rb. 6000 do sprzedania, R. Zucker, Łódź sz. Pabianicka 45. 364—1

Ważne dla poszuk. pracy

Jeden z Oddziałów T-wa „Rozwój" poszukuje uczciwego, sprytnego, usłużnego człowieka który zająłby posadę pośrednika. Rozwojowcy mają pierwszeństwo Zgłoszenia „Rozwój" Podleśna Nr. 4. 417—1

Pianista

rutynowany, z repertuarem poszukiwany na stałą posadę. Gaża podług umowy. Oferty proszę składać pod „Pianista" do „Rozwoju". 548b

---

ODEON

Ostatni występ linoskoczki

Wielki dramat cyrkowy w 6 aktach

Wielka partomina na wodzie. Lot na skrzydłach zranionego orła. Karkołomne ćwiczenia bez siatki ochronnej. Tańce na pajęczynie.

W roli głównej: **Małgorzata Szlegel.**

niezrównana odtwórczyni „HANUSI" Hauptmana.

Początek przedstawień o godz. 3-ej. (s)

Chór Sumowy Św. Cecylii przy Kościele Św. Anny

urządza dla swych członków

Zabawę z Koncertem-Rautem

dnia 23 lutego o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Przędzalnianej Nr. 95.

338—3 Z poważaniem Komitet Zabawy.

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drugie podwórze)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach

Röntgen: djagnostyka, leczenie (powierzchowne i głębokie) Szczepienie ospy. Cena od porady 2,000,000 mk.—od 9-ej do 5-ej po południu. (6262s4

Oskar Kahlert

Szlifiernia szkła i podlewnia luster

Łódź, ul. Wólczańska № 109

Bank Przemysłowców Łódzkich

Spółdz. z ogr. odpow.

ul. Ewangielicka № 15 — rok założenia 1881

podaje do wiadomości, że przyjmuje z oprocentowaniem **wkłady oszczędnościowe terminowe** (lokaty) na czas od 1 do 12 miesięcy w markach polskich, przeliczając takowe

na Złote Polskie

po kursie franka złotego, według notowań giełdy warszawskiej.

Każdy zatem może zabezpieczyć swe oszczędności przed spadkiem waluty. 103b

Teodor Wagner

Łódź, Piotrkowska 101. Telef. 5.91

— poleca —

Wina, Wódki, Likiery, Koniaki

krajowe i zagraniczne.

Ceny zniżone od 15 do 25 proc. 369

Sprzedaż hurtowa.

Pomidory,
Szproty,
Sardynki,
Herbatę,
Wanilię,
Marmoladę,
Cukierki,
Czekoladę,
Herbatniki i
Towary kolonjalne

pierwszorzędnych firm po cenach fabrycznych sprzedaje wyłącznie sklepom i kooperatywom miejscowym i zamiejscowym,

A. H. Leszczyński

Łódź, Zgierska № 1. 381-10

Sprzedaż hurtowa.

Mieszkania

od 2-ch pokoi z kuchnią do 4-ch z kuchnią i wygodami są

do wynajęcia.

Wiadomość: ul. Nowo-Radwańska № 13|15. Pośrednictwo wykluczone. 413b

Odżywialnia dla dzieci Czerwonego Krzyża

Zgierska № 130.

Wydaje obiady dzieciom za opłatą za cały tydzień (7 obiadów) 100 tys. marek. 401—1

Na raty i za gotówkę

suknie, bluzki, płaszcze. 323—1

Obuwie męskie i damskie

— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK

ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275.

Mechaniczna Szlifiernia Szkła

Podlewnia luster oraz przedsiębiorstwo robót szklarskich

Sprzedaż szyb

J. Candryk i J. Smoliński

Łódź, PIOTRKOWSKA 255.

Wykonanie szybkie i solidne! (301) Ceny konkurencyjne.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A. A. Kupię meble, dywany futra, garderobę, maszyny do szycia Płacę najlepiej. Łaźnik Benedykta 28 m. 13. 481—13

A! A! Na raty bogaty wybór wszelkiego rodzaju manufaktury: firanki, trykotina biały towar. Najdogodniejsze warunki, najtańsze. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 690—10

A! OBRĄCZKI ślubne, pierścionki, kolczyki, zegary, zegarki z gwarancja. Ceny zniżone. Jan Placek Brzezińska 10 691—5

Maszyna do szycia męska do sprzedania Kilińskiego 128 pralnia. 659—1

Sprzedam otomanę dywanowa z lustrem stół i 6 krzeseł dębowych szafę i zegar. Krucza 4 m. 18 656—1

Wyprzedaż homont, szorów wyjazdowych i pasów transmisyjnych różnej szerokości Ceny przystępne Kilińskiego Nr 201. J. Skarżyński. 655—1

ROWER wolne koło w dobrym stanie tanio do sprzedania, Pomorska 119 piwiarnia. 650—1

Sprzedam maszynę do szycia męska Singera. Aleksandrowska 19 m 6 651—1

Okazyjnie sprzedam szafę tanio byle zaraz. Piotrkowska 141 m 32. 664—1

Gramofon koncertowy z 22 płytami sprzedam. Ul. Gubernatorska Nr. 36 m. 36, 666—1

Sprzedam ćwierć domu. Franciszkańska 40, gospodarz. 670—1

Kanarki swojego chowu i sprowadzane z Poznania sprzedaje po cenach przystępnych, robię zamiany. Al. Kościuszki 26 Wyrębski. Dozorca wskaże. 671—1

Sprzedam budkę z węglem i drzewem do tego należy stajnia. Wiadomość na miejscu Miedziana Nr. 9 673—2

Meble z pojedyńczego pokoju wyprzedam tanio. Piotrkowska 1?2—9 67?—1

Domek murowany z ogródkiem zaraz do sprzedania Włodzimierska 43 68?—2

PSA złego dużego kupię Zgłaszać się Nawrot 18 gospodarz. 692—1

Różne:

STUDENT udziela matematyki łaciny, fizyki, języków. Kilinskiego 86—5 godzina 7. 645—1

Ogrodnik wykwalifikowany poszukuje posady, posiada dwudziestoletnią praktykę w większych ogrodach, zna i rolnictwo. Oferty do administracji Rozwoju dla „Zdolnego". 638—3

Uczeń Konserwatorjum Petersburskiego udziela lekcji gry skrzypcowej. Oferty sub „Muzyk" do Rozwoju. 6?7—6

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty do redakcji pod „Umowa". 648—1

PLACU większego poszukuje Zgłoszenia Bielecki Wólczańska 77, związek od 9 do 3 6?4—1

Plany, kosztorysy, budowle wykonuje biuro „Kotłownia" Piotrkowska 103 m. 25. 657—2

SZWACZKI do szycia bielizny u siebie mogą się zgłaszać do powstającej fabryki bielizny robotniczej Piotrkowska 189 m. 1, wieczorem 7—9 661—3

Przychodnia potrzebna bez życia. Górny Rynek 5|6 m. 14 667—1

Chłopiec silny do roboty może się zgłosić. Zielona 27 668—1

Przyjmę 2 panów na mieszkanie z utrzymaniem. Kilińskiego 108, sklep z Nawrot. 674—1

Potrzebne dziewczyny lat 16 do 19 do lekkiej pracy. Oferty pod „Praca" do Rozwoju. 677—1

Potrzebna uczenica do pralni na pogodnych warunkach Główna 9 678—1

Poszukuję zajęcia w pralni kantorowej pomocnicy, znam szycie. Łaskawe zgłoszenia Lipowa 14 Oracz. 679—1

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przysposabia do egzaminów dla eksternów 6 Sierpnia, 14 pralnia. 693—5

Kupuję

meble, dywany, garderobę, **samowary, maszyny** do szycia i różne sprzęty domowe

Dzielna 19, A. Wajcman

w skrzynie starych mebli. 314-b

Kupuję 200

płacę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32, naprzeciw lombardu, I p., L. Milich.

Kto nauczy mię niemieckiego. Oferty pod „Niemiecki" do Rozwoju. 680—1

Darmo nauczę buchalterji i kantorowości tego kto mię nauczy grać na mandolinie. Warunki proszę podać w liście Rozwój pod „Darmo". 681—1

Landa, karety, powozy, sanie wraz z końmi do wynajęcia. Cegielniana 62. 683—4

Potrzebna uczciwa dziewczyna lub kobieta do służby. Zgłaszać się Orla 23 m. 22 684—1

Kucharka—służąca potrzebna na wieś. Świadectwa, pościel wymagane. Dowiedzieć się pralnia W nej Sobocińskiej, róg Pomorskiej i Kilińskiego. 694—5

Potrzebny 1—2 pokoje. Oferty do administracji sub „K. K. K." 685—2

Lokal dość obszerny na stolarnię, ślusarnię lub magazyn do wynajęcia Gdańska 148, u właściciela. 686—3

Przyjmuję kapelusze podług najnowszych modeli, obstalunki, przeróbki ubrania, oraz żałobne. Nawrot 42, lewa oficyna parter, Majewska. 688—1

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty do Rozwoju dla „O. Cz." 689—1

Zgubione dokumenty

Hartwich Marja zgubiła paszport wydany z gminy Wolbusz ziemi piotrkowskiej. 662—1

Słoczyński Józef zgubił legitymację od dowodu osobistego wydaną w fabryce Tow. Akc. Z. Gayera w Łodzi 675—2

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 160.000 mk., za tekstem 120.000 mk. zwyczajne 80 000 mk. wśród drobnych 100,000 mk. nekrologi 120.000 mk. komunikaty 120,000 mk, za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50.000 mk. za wyraz duże litery 500 000 mk dla poszukujących pracy 40,000 mk. najmniejsze ogłoszenie 500.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil. stronica 6 łamy. zwyczajne 5 gr za wiersz milim. stronica 5 łamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wydrukowanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor odpowiedzialny Michał Walter. Wydawca inż. T. Czaykowski. W drukarni T. Czaykowskiego.